

Wszyscy wiemy, jak szybki jest przyrost demograficzny w krajach Trzeciego Świata. Od tysiącleci próbowano się tam zabezpieczać na starość płodząc jak najwięcej potomstwa, ponieważ śmiertelność dzieci, a szczególnie niemowląt była ogromna. Często z tuzina pozostawał jeden lub dwoje potomków. W Czarnej Afryce, którą znam dość dobrze, kobieta bezdzietna jest nadal niczym. Podobnie wygląda to w krajach Magrebu, a nawet Maszreku. W krajach islamskich kobieta jest – według Koranu – stworzona do rodzenia, wychowywania dzieci i służenia mężowi. Do tego potrzebne jej tylko krótkie wykształcenie podstawowe. Jeśli ktoś sobie wyobraża, że może to się zmienić, wykazuje się przez to nieznaną islamu. Mężczyzna zawsze będzie tam w pozycji uprzywilejowanej. Koran, to księga święta. Nie wolno niczego tam zmieniać, a za herezję, a tym bardziej za odejście od tej religii, każdy wierny ma obowiązek ukarania "przestępcy" skróceniem go o głowę. Za ten akt czeka go wspaniała nagroda po śmierci: wieczna rozkosz i 72 hurysy – zawsze dziewice. W krajach islamskich Czarnej Afryki te dwa aspekty: tradycja i religia nakładają się na siebie. Stąd ten galopujący przyrost naturalny w takich krajach jak Nigeria.

Afryka, to kontynent bogaty w surowce, eksploatowany przez zachodnie koncerny, na którym nie znajdziemy nieskorumpowanych rządów. Ludność, nękana klęskami żywiołowymi i chorobami, żyje wszędzie w skrajnej nędzy. Próbuje się temu zaradzić. Przesyła się żywność w okresach głodu, szczepi się i leczy. Darmowe dostawy żywności zrujnowały już wielu rodzimych rolników, którzy, nie mogąc sprzedać swych produktów, przenosili się do miast, gdzie otrzymywali przez jakiś czas żywność za darmo. Ratowane przed śmiercią dzieci rosą i wydają na świat nowe pokolenia nędzarzy. W krajach arabskich, nawet w tych najbogatszych, jak Arabia Saudyjska, gdzie na wyższych uczelniach zatrudnia się bardzo dobrych, zachodnich naukowców, poziom nauczania jest przerażająco niski. Ci naukowcy nie działają nigdy niczego dobrego, ponieważ kandydaci na studia

znają dobrze wyłącznie Koran. A w krajach Czarnej Afryki? W społeczeństwach, gdzie 80% ludności, to analfabeci, nie ma co nawet marzyć o dobrych szkołach i uczelniach. Wiem jak to wygląda. Widziałem to na własne oczy. Ale poprawność polityczna nie pozwala nam o tym mówić i pisać. Jedyne, co tym ludziom dobrze się udaje, to płodzenie potomstwa. W filmach i w TV widzą oni codziennie, jak wspaniale się żyje Europejczykom. Oni też by chcieli uszczknąć dla siebie choć odrobinę tych bogactw. A że nie posiadają żadnych kwalifikacji? A od czego są zapomogi dla najuboższych? Już 20 lat temu wiedziałem o przypadkach "samotnych" matek-muzułmanek pobierających wysokie zasiłki w Belgii. Ich zaślubieni wyłącznie w meczecie mężowie są ojcami nawet trzydzieścioro dzieci. Mogą więc żyć na wystarczająco dobrym poziomie trudniąc się wyłącznie zapładnianiem swych żon. Miesiąc temu ktoś odkrył to samo zjawisko w Niemczech. Facet ma 28 dzieci. Nie sądzę, aby jego potomstwo nie poszło tą samą drogą. Za 25 – 30 lat będzie mieć 450 – 500 wnuków. Sprawdź się wtedy słowa niektórych imamów: "podbijemy Europę brzuchami naszych żon". Żaden rząd nie znalazł dotychczas sposobu na zahamowanie tego procederu. Ja też nie wiem, jak tego dokonać.

<https://www.youtube.com/watch?v=NEPfQo2VUBw>

W tej sytuacji przymykanie oczu, gdy do Europy podążają setki tysięcy ludzi, którzy starają się zdobyć coś z wypracowanych przez naszych przodków i nagromadzonych przez tysiące lat bogactw, to droga prowadząca do samozagłady. Wychowani w duchu Renesansu i Oświecenia, w poszanowaniu Człowieka, jego kultury, tradycji i religii, nauczeni, że biednym należy pomagać i dzielić się z nimi naszymi zasobami, zatraciliśmy nasz instynkt samozachowawczy. A do wyprawy na Europę szykuje się podobno już tylu kandydatów, ile liczy sobie obecnie ludności cały nasz kontynent. Może nas czekać zmieciecie z powierzchni

Ziemi naszej, najwspanialszej cywilizacji w historii ludzkości. Fundamentalisci islamscy wcale się z tym nie kryją. Zatem granice Europy MUSZĄ SIĘ STAĆ NIE DO POKONANIA DLA LUDZI, KTÓRZY NICZEGO DO NIEJ NIE WNOSZĄ, a przede wszystkim musimy nie dopuszczać w niej do osiedlania się nieintegrujących się wyznawców islamu.

**Nikt jednak dotychczas nie znalazł sposobu na zahamowanie przyrostu naturalnego w krajach Trzeciego Świata. A przecież takowy sposób istnieje. Gdyby zamiast karmić i leczyć tych ludzi przesyłać im POMOC HUMANITARNĄ : EMERYTURY DLA OSÓB BEZDZIETNYCH (których to osób jest obecnie w Afryce znikomy procent), kosztowałyby to kraje zachodnie bardzo niewiele. Taki start działalności organizacji pozarządowych, składających się z działaczy bez koniecznego wyższego wykształcenia, kontrolujących spisy ludności i posyłających emerytury osobom bezdzietnym, może być zorganizowany w przeciągu paru lat. Z czasem liczba bezdzietnych emerytów mogłaby wzrosnąć i trzeba by było płacić z pewnością coraz więcej, ale oznaczałoby to nasze pełne zwycięstwo. Raz wprowadzone emerytury mogłyby skłonić te kraje do wprowadzenia własnych systemów emerytalnych, obecnie tam nieznanych przez nieświadome, niewykształcone społeczeństwa. A to przecież przede wszystkim systemy emerytalne są przyczyną zanikania naszego przyrostu naturalnego. Nie tylko u nas MONEY MAKES THE WORLD GO ROUND. Dotyczy to całej ludzkości**